

KS. PIOTR JURZYK

LOGOS JAKO *KTISMA* I *POIEMA* U ARIUSZA

Ariusz, kapłan aleksandryjski, pochodzenia libijskiego, około 318r.¹ rozpoczął głosić swoje poglądy nt. Syna Bożego, które zaniepokoiły słuchaczy. O tym fakcie został powiadomiony miejscowy biskup Aleksander. W ten sposób, jak nam wiadomo, rozpoczęła się herezja ariańska, która wstrząsnęła całym ówczesnym chrześcijaństwem. Nauka Ariusza miała także swój pozytywny oddźwięk, ponieważ zmobilizowała przedstawicieli Kościoła do rozwinięcia nauki teologicznej, która mogłaby nie tylko napiętnować i pokazać błędy Ariusza, lecz przede wszystkim podać pozytywny wykład wiary chrześcijańskiej. Zamieszanie, które zrodziło się wokół Ariusza i jego nauki, objęło nie tylko Aleksandrię, Kościoły w Libii i Egipcie, lecz bardzo szybko rozprzestrzeniło się na cały Kościół. Szczególnie tą sprawą zainteresowały się Kościoły wschodniej części Imperium Romanum. Tam właśnie rozwinęła się refleksja teologiczna, która także dzięki odpowiednim warunkom politycznym, doprowadziła do zwołania Soboru Nicejskiego w 325 roku.

Istota sporu była elementarna prawda nauki chrześcijańskiej – chrystologii, a konkretnie – odpowiedź na pytanie: kim jest Jezus Chrystus, Syn Boży? Kolejne kwestie, jak nauka o Trójcy Świętej, były już tylko logiczną konsekwencją udzielonej na to pytanie odpowiedzi. Warto więc zbadać, co mówił Ariusz o Synu Bożym. Powsta-

¹ Istnieje spór między badaczami na temat rozpoczęcia głoszenia nauki przez Ariusza w kościele Baukalis na przedmieściach Aleksandrii. Część autorów uważa, że wystąpienie Ariusza miało miejsce nie w maju 318r., lecz na jesieni 323r., można o tym przeczytać w: W.Telfer, *When did the Arian controversy begin?*: Journal of Theological Studies 47 (1946), 129-142

ły liczne opracowania ogólne i szczegółowe nauki ariańskiej, jednak w niniejszym artykule chciałbym się skupić na dwóch określeniach *ktisma* i *poiema*, użytych przez Ariusza w stosunku do Logosu. Zanim przejdę do meritum zagadnienia, trzeba uporządkować sprawy terminologiczne dotyczące takich pojęć jak Syn Boży, Chrystus, Słowo – Logos, Mądrość. W środowisku chrześcijańskim, a w takim przecież obracał się Ariusz, powszechnie utożsamia się Syna Bożego – Jezusa Chrystusa i Logosa, jak ma to miejsce w *Prologu* do *Ewangelii św. Jana* (J 1,1nn.). Nie ma wątpliwości, że autor Czwartej Ewangelii utożsamia Logosa z historyczną postacią Jezusa z Nazaretu². Tym szlakiem podążają także pierwsi apologetycy greccy z II wieku: św. Justyn Męczennik, Tacjan, Atenagoras z Aten, św. Teofil z Antiochii. Pierwszy z nich mówi, że Bóg zesłał swoje Słowo (*logos*) na świat, które jest pośrednikiem między Nim a światem i zarazem Jego objawieniem³. Naucza także, iż „na początku, przed wszystkimi stworzeniami, Bóg zrodził z siebie samego jakąś Moc rozumną, którą Duch Święty nazywa także Chwałą Pańską (Wj 16,7), to znów Synem (Ps 2,7), czasem Mądrością (Prz 8), albo Aniołem, czy też Panem i Słowem (Ps 32,6; 106,20), a wreszcie Ona sama zwie się Wodzem Naczelnym (Joz 5,13-14)”⁴. Św. Justyn rozróżnia między Ojcem i Synem oraz utożsamia Syna z Logosem. Podobnie nauczał Tacjan, uczeń św. Justyna w swoim dziele pt. *Mowa przeciw Grekom*. Zawarł on tam dość ciekawe sformułowanie dotyczące „przechodzenia” słowa z ust mówiącego do słuchaczy, na co zwraca uwagę H. Pietras przytaczając słowa Tacjana, a mianowicie: „Mówię do was i mnie słyszycie. Nie chodzi jednak o przeniesienie się słowa tak, że ja zostałbym bez niego (*logos*), ale wydając głos formuję nieokreśloną materię”⁵. Ma to swoje odniesienie do Syna Bożego, który jako Słowo (*logos*) zawsze istniał w Bogu, wychodząc na zewnątrz, co w kontekście relacji Ojca i Syna nazywa się również rodzeniem, nie przestaje trwać w Bogu. W ten sposób apologetycy wyrażali różne fazy istnienia Syna: immanentne trwanie w Ojcu, zrodzenie przed stworzeniem świata, historyczna inkarnacja⁶. W podobny sposób

² R.M.Leszczyński, *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 2003, 198-199

³ św. Justyn, *Dial.*, 61: A.Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965

⁴ Tamże: H.Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2000, 166-167

⁵ Tacjan, *Sermo contra Graecos* 5.2: H.Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 169

⁶ H.Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 169

nauczali Atenagoras w apologii skierowanej do cesarzy Marka Aureliusza i Kommodusa oraz św. Teofil⁷. Syna nazywa Logosem także pierwszy w pełnym tego słowa znaczeniu filozof chrześcijański Orygenes († 253/254). Pisze on w ten sposób: „Syn jest przecież Słowem (*logos*), (...) jest Mądrością, (...) jest prawdziwą światłością”⁸. Orygenes, a po nim św. Grzegorz z Nyssy († 395), potrafił racjonalnie wykazać, że użycie terminu *Logos* w odniesieniu do Chrystusa jest stosowne⁹.

W czasach Ariusza jest więc już jakaś tradycja teologiczna czy terminologiczna, która pozwala utożsamiać Chrystusa, Syna Bożego z Logosem czy Mądrością. Sam Ariusz nawiązuje do takiej terminologii używając w odniesieniu do Chrystusa wyrażen: *sophia*, *logos*, *hyios*¹⁰. Wprowadzie z fragmentów pism Ariusza można odnieść wrażenie, że rozróżnia on między Synem a Logosem, kiedy mówi, że w Bogu istnieje obok Syna drugie Słowo (*heteros logos*)¹¹, to jednak nie zaprzecza, iż za jakieś „pierwsze” Słowo uważa także Syna. Trzeba pamiętać, że Ariusz musiał zdawać sobie sprawę z tego, że jego nauka wywoła poruszenie i dlatego, jak tylko mógł, oscylował na krawędzi tego, co dziś nazywamy ortodoksyjnością. Stąd nie zawsze wprost mówił, że Chrystus nie jest prawdziwym Synem Bożym, równym Ojcu, ale niejednokrotnie takie poglądy sprytnie przemycił pod różnymi sformułowaniami. To krótkie wyjaśnienie ma pokazać, że Ariusz posługując się wymienionymi terminami mówił bardziej lub mniej wprost o Chrystusie, Synu Bożym.

Wśród wielu określeń używanych przez Ariusza w odniesieniu do Chrystusa moją uwagę zwróciło określenie Logosu jako *ktisma kai poiema*. Ta formuła czterokrotnie pojawia się w jego utworze pt. „Thalia” (*Thaleia*)¹². Ariusz pisze w następujący sposób: *kai autos ktisma*

⁷ Szerzej na ten temat można przeczytać w: J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, Łódź 1992, 14-15; H. Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 166-175.184; R.M. Leszczyński, dz. cyt., 276nn.

⁸ Orygenes, *De principiis*, 1.2.6 (tł. S. Kalinowski, K. Augustyniak), Kraków 1996, 72

⁹ Szerzej na ten temat pisze: M. Manikowski, *Filozofia w obronie dogmatu. Argumenty antytryteistyczne Grzegorza z Nyssy na tle tradycji*, Wrocław 2002, 53-54

¹⁰ św. Atanazy, *Orationes contra Arianos*, 1.5: PG 26, 21B

¹¹ Tamże

¹² Zachowane fragmenty „Thalii” znajdują się w wydaniu krytycznym: G. Bardy, *La Talie d'Arius*: Revue de Philologie, de Litterature et d'Histoire Anciennes 53 (1927), 211-233. Obok „Thalii” z twórczości Ariusza zachowały się trzy pełne listy i

*kai poiema esti*¹³, *ktisma gar esti kai poiema*¹⁴, *ktisma gar esti kai poiema ho logos*¹⁵, *ktisma gar esti kai poiema ho hyios*¹⁶. Nie mamy pewności w jaki dokładnie sposób Ariusz rozumiał wyrażenia *ktisma* i *poiema*. Nie można jednak zapominać o całości nauki Ariusza, która przecież wywołała wielkie zamieszanie wśród chrześcijan, a której częścią były wymienione określenia Syna. Krótko ujmując całość jego nauki można w ten sposób przedstawić: po pierwsze – Syn musi być stworzeniem, choć doskonałym i nieporównywalnym z innymi stworzeniami, lecz nie istnieje sam z siebie jak Ojciec; po drugie, jako stworzenie Syn musiał mieć początek, po trzecie, Syn nie ma żadnej łączności duchowej z Ojcem i żadnej bezpośredniej wiedzy o Ojcu, choć nazywany jest Słowem (*logos*) i Mądrością (*sophia*), to jest odmienny od tego Słowa i Mądrości, które są w Ojcu i nosi te tytuły niejako na zasadzie kurtuazji czy uprzejmości¹⁷. Spróbuję pokazać poprzez głębszą analizę tej formuły, na ile słowa *ktisma* i *poiema* wpłynęły na rozumienie całości nauki i co mogły oznaczać dla Ariusza i odbiorców jego nauczania.

1. FILOLOGICZNO – SŁOWNIKOWE ZNACZENIE *KTISMA* I *POIEMA*.

Oba rzeczowniki są derywatami od czasowników: *ktidzo* i *poieo*. W najobszerniejszym słowniku grecko – polskim formy werbalne mają następujące znaczenie: *ktidzo* – zaludnić, uczynić zamieszka-

jeden fragmentarycznie: *List do Euzebiusza z Nikomedii*, *List do Aleksandra z Aleksandrii*, *List do cesarza Konstantyna*, *Fragmenty Listu do cesarza Konstantyna*. Całość literackiego dorobku Ariusza opracował S. Longosz w: Tenże, *Problem literackiej spuścizny Ariusza*, Lubin 1971 (maszynopis). O samej „Thalii”: Tenże, *Literacki charakter Thalii Ariusza*: *Roczniki Teologiczne – Kanoniczne* 18 (1971) z.4, 113-117

¹³ G.Bardy, *art. cyt.*, 222

¹⁴ Tamże

¹⁵ Tamże, 223

¹⁶ Sokrates Scholastyk, *Historia Ecclesiastica* 1.6: PG 67, 45

¹⁷ J.M.Szymusiak, *Wstęp*: św. Augustyn, *De Trinitate* (tł. M. Stokowska, opr. J.M. Szymusiak), Poznań – Warszawa – Lublin 1963, 7-9; J. Ożóg, *Wstęp*: św. Atanazy, *Apologie* (tłumaczenie, wstęp, opracowanie J. Ożóg), Warszawa 1979, 30-31; E.Wipszycka, *Wstęp*: Sokrates Scholastyk, *Historia Ecclesiastica* (tłumaczenie S.J. Kazikowski, wstęp E. Wipszycka, komentarz A. Ziółkowski), Warszawa 1986, 41-42; J.N.D.Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej* (tł. J. Mrukówna, przekład przejrzał i terminologię ustalił E. Stanula), Warszawa 1988, 174-175

łym, założyć, zbudować, ustanowić, wydać, spłodzić, uczynić, wykonać¹⁸; *poieo* – robić, wytwarzać, sporządzać, stworzyć, wytwarzać, komponować, pisać¹⁹. Stąd pochodzące od tych czasowników rzeczowniki otrzymują odpowiednio znaczenie: osada, założenie, kolonia, budowa – w kolejnym znaczeniu jako synonim do *ktisis* – to, co stworzone, stworzenie oraz – gdy chodzi o *poieo* – dzieło, praca, wyrób, wytwór, produkt, poemat, utwór poetycki, czyn, działanie²⁰. Słownik greki nowotestamentalnej odnotowuje, że *ktisma* występuje tylko czterokrotnie w NT (1 Tm 4,4; Jk 1,18; Ap 5,13 i 8,9) i oznacza stworzenie, to, co jest stworzone przez Boga, natomiast *poiema* występuje jedynie dwa razy w NT (Rz 1,20; Ef 2,10) i jest określeniem efektu czynności tworzenia, znaczy tyle, co dzieło, wytwór, stworzenie²¹. Słownik patrystyczny dla *ktisma* na pierwszym miejscu wymienia znaczenie „stworzenie” (*creature*) i podaje ogólną definicję tego pojęcia zaczerpniętą z mów św. Atanazego przeciw arianom: *ta fyei ten ousian echonta ktisten ktismata legetai* (Ath. Ar. 2.46)²². W dalszej części hasła możemy znaleźć charakterystykę tego słowa: ukształtowany z niczego (*formed from nothing*), istniejący w czasie (*in time*), zamysł Boga (*reflection of God*), ten, który nie jest czczony (*not to be adored*). Podając te znaczenia leksykon powołuje się na św. Justyna Męczennika († 165), św. Atanazego († 373), św. Grzegorza z Nazjanzu († 390), i św. Jana Chryzostoma († 407)²³. Jeśli chodzi o rzeczownik *poiema*, to jest on określany jako rzecz uczyniona (*thing made*), jako wyraz powiązany z *ktisma*, jako nazwa używana w odniesieniu do rzeczy stworzonych²⁴.

Znaczenia wymienionych wyrazów w sensie ogólnym mogą być bardzo szerokie, zwłaszcza jeśli chodzi o *poieo*, ponieważ jest on powszechnie stosowanym czasownikiem, jaki polskie „robić” czy „czy-

¹⁸ *Słownik grecko – polski*, pod red. Z. Abramowiczówny, t. II, Warszawa 1960, 724

¹⁹ *Słownik grecko – polski*, pod red. Z. Abramowiczówny, t. III, Warszawa 1962, 567

²⁰ *Słownik ...dz. cyt.*, t. II, 724; *Słownik ...dz. cyt.*, t. III, 567

²¹ R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko + polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, 351.510

²² te [rzeczy], które mają naturę stworzoną, są nazywane stworzeniami (tł. własne)

²³ A. *Patristic Greek Lexicon edited by G.W.H. Lampe*, Oxford 1968, 783

²⁴ Tamże, 1108

nić”. Natomiast same derywaty odsłowne mają już wyraźnie ograniczone znaczenie, szczególnie w Nowym Testamencie. Nie ulega wątpliwości, że *ktisma* i *poiema* oznaczają stworzenie, coś przez kogoś uczynionego i mogą nawet być dla siebie w tym kontekście synonimami. Warto też zauważyć, że *poiema* może oznaczać dzieło nie tylko rąk ludzkich, ale również umysłu, np. utwór poetycki, poemat. Takiego znaczenia nie posiada *ktisma*. Jest rzeczą godną zastanowienia, dlaczego Ariusz posłużył się właśnie takimi dwoma rzeczownikami, aby pokazać Syna Bożego jako stworzonego przez Ojca. Jeśli chciał nazwać Syna stworzeniem, dziełem Ojca, to mógł posłużyć się bardziej popularnym słowem *ergon*, które w Nowym Testamencie ma znaczenie dzieła Boga, Jezusa czy człowieka i występuje zdecydowanie częściej, bo 169 razy²⁵. Dla pełnego wyjaśnienia trzeba zaznaczyć w tym miejscu, że w tekście, przypisywanym Ariuszowi czy też napisanym z jego inspiracji, obok określeń *ktisma* i *poiema* w jednej z lekcji podanej przez aparat krytyczny występuje słowo *ergon*.²⁶ Może jest to tylko sprawa przypadku, stylu autora lub w jakiś sposób zamierzonego wyboru.

2. STAROTESTAMENTALNA TERMINOLOGIA DOTYCZĄCA DZIEŁA STWÓRCZEGO.

Mówiąc o dziele stwórczym w Starym Testamencie trzeba zacząć od Księgi Rodzaju, w której jest opisane stworzenie świata i człowieka. W pierwszym wersie tej księgi jest użyte słowo „stworzył” (Rdz 1,1). W języku hebrajskim autor tego tekstu posłużył się czasownikiem *bara*. Już w trzecim stuleciu przed Chrystusem nawet wśród Żydów, zwłaszcza mieszkających w diasporach, zanikała znajomość oryginalnych języków biblijnych, hebrajskiego i aramejskiego. Dlatego powstała konieczność przetłumaczenia Biblii na język bardziej zrozumiały, a była nim wtedy niewątpliwie greka, tzw. *koine dialektos*. W odpowiedzi na takie potrzeby powstało tłumaczenie zwane Septuagintą. W czasach, o których tutaj piszę, nadal greka stanowiła podstawowy język porozumienia, szczególnie we wschodniej części Imperium Romanum i sam Ariusz, jak i jego sprzymierzeńcy oraz adwersarze, w takim języku pisali. Stąd pragnę pokazać w jaki

²⁵ R.Popowski, *dz. cyt.*, 231-232

²⁶ G.Bardy, *art. cyt.*, 226-227

sposób przełożono w Septuagincie hebrajski czasownik *bara*. Septuaginta tłumaczy *bara* 17 razy jako *ktidzo* (6 razy w Ps, 4 razy u Deuteroizajasza, dwukrotnie w Ez, jednokrotnie w Pwt, Jr, Am, Ml, Koh), 15 razy jako *poieo* (9 razy w Rdz, 5 razy u Deuteroizajasza, jednokrotnie u Tritoizajasza) oraz w nielicznych miejscach poprzez inne czasowniki. Rzeczą godną uwagi jest to, że w Księdze Rodzaju *bara* jest oddawane przez „zaczynac”²⁷ (*archo*), trzykrotnie przez „stawać się” (*ginomai*) i 9 razy przez „czynić” (*poieo*), pomimo tego, iż częściej *poieo* jest greckim odpowiednikiem hebrajskiego *asah* i nie opisuje wyłącznie działania Boga. *Ktidzo* natomiast nie występuje w Genesis, chociaż w późniejszych interpretacjach *bara* jest oddawane raczej przez *ktidzo*, gdy jest mowa o stwarzaniu przez Boga²⁸.

Taka terminologiczna niekonsekwencja między greckimi *ktidzo* i *poieo*, która występuje już w Septuagincie pozwalała rozumieć oba czasowniki, a co za tym idzie – powstałe od nich derywaty, raz jako synonimy do hebrajskiego *bara*, a czasem jako słowa o nieco innym znaczeniu, np. użyte w celu rozróżnienia działania Boga i człowieka. W ślad za terminologią greckiego przekładu Biblii pójdzie Wulgata św. Hieronima († 419/420), która *bara* będzie oddawać przez *creo, facio*. Ariusz i jego zwolennicy głosząc swoje poglądy powoływali się na teksty biblijne, które według nich świadczą o prawdziwości przepowiadanej nauki. Do klasycznych tekstów ariańskich należy fragment z Księgi Przysłów, w którym personifikowana Mądrość przedstawia samą siebie. Przytaczam fragment w wersji greckiej, łacińskiej i polskiej (Prz 8, 22-26)²⁹:

(22) κύριος ἔκτισέν με ἀρχὴν ὁδῶν αὐτοῦ εἰς ἔργα αὐτοῦ

(23) πρὸ τοῦ αἰῶνος ἐθεμελίωσέν με ἐν ἀρχῇ

²⁷ Podaję tu jedno znaczenie dla ogólnej orientacji. Często czasowniki mają bardzo szeroki wachlarz znaczeń.

²⁸ G.J. Botterweck, *Bara II.3.LXX: Theological Dictionary of the Old Testament edited by G. Johannes Botterweck and Helmer Riggren, translator Jon T. Willis, vol. II, Michigan 1988, 245-246*

²⁹ tekst grecki za: *Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes edidit Alfred Rahlfs, Stuttgart 1979*; tekst łaciński za: *Nova Vulgata bibliorum sacrorum editio Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II ratione habita iussu Pauli PP VI recognita auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgata, Città del Vaticano 1998*; tekst polski za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, Poznań – Warszawa 1980*

(24) πρὸ τοῦ τὴν γῆν ποιῆσαι καὶ πρὸ τοῦ τὰς ἀβύσσους ποιῆσαι πρὸ τοῦ προελθεῖν τὰς πηγὰς τῶν υδάτων

(25) πρὸ τοῦ ὄρη εδρασθῆναι πρὸ δὲ πάντων βουνῶν γενεᾷ με

(26) κύριος ἐποίησεν χώρας καὶ ἀοικήτους καὶ ἄκρα οἰκούμενα τῆς υπ' οὐρανόν

(22) Dominus possedit me in initio viarum suarum, antequam quidquam faceret a principio

(23) ab aeterno ordinata sum et ex antiquis antequam terra firet.

(24) Nondum erant abyssi et ego iam concepta eram, necdum fontes graves aquis,

(25) priusquam montes demergerentur, ante colles ego parturiebar.

(26) Adhuc terram non fecerat et campos et initium glebae orbis terrae

(22) Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna

(23) od wieków jestem stworzona, od początku nim ziemia powstała.

(24) Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody;

(25) zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć;

(26) nim ziemię i pola uczynił – początek pyłu na ziemi.

Wszystkie wersety mówią o dziele stwórczym Boga, zarówno Mądrość, jak i ziemia, góry, pola zostały przez Boga stworzone. W tekście greckim spotykamy tu formy od *ktidzo*, *themelioo* (ugruntować), *poieo*, *hedradzo* (umieszczać), *gennao* (rodzić), w łacińskim od *possideo* (posiadać, mieć jako własność), *facio* (czynić), *ordino* (porządkować), *demergo* (sadzić), *parturio* (rodzić), które na polski są przełożone przez „stworzyć”, „uczynić”, „zacząć istnieć”, „założyć”. Mimo różnorodności form, to jednak cały czas jest mowa o działaniu Boga. W jednym fragmencie zestawione ze sobą czasowniki *ktidzo* i *poieo* znaczą właściwie to samo – „stworzyć”, określają byty uczynione przez Boga. Na gruncie językowym można jednak w tym przypadku zauważyć, że autor opisuje działanie Boga – Stwórcy w dwojaki sposób, jeśli chodzi o przedmiot działania. Wśród wymienionych tutaj

bytów Mądrość może mieć znaczenie osobowe i niematerialne, pozostałe dzieła są rzeczami materialnymi – ziemia, góry. Jedynie działanie wobec Mądrości jest opisane przez *ktidzo* (Prz 8,22), natomiast w pozostałych przypadkach występują inne czasowniki, a pośród nich trzykrotnie *poieo* (Prz 8, 24 i 26).

Drugim tekstem, do którego chciałbym się odwołać, jest fragment z Księgi Mądrości. Księga ta została napisana po grecku, więc nie jest to już tłumaczenie z hebrajskiego czy aramejskiego. Tekst jest modlitwą o Mądrość (Mdr 9, 1-2):

(1) θεὸς πατέρων καὶ κύριε τοῦ ἐλέους ο ποιήσας τὰ πάντα ἐν λόγῳ σου

(2) καὶ τῇ σοφίᾳ σου κατασκευάσας ἄνθρωπον ἵνα δεσπόζη τῶν ὑπὸ σοῦ γενομένων κτισμάτων

(1) Deus patrum meorum et Domine misericordiae qui fecisti omnia verbo tuo

(2) et sapientia tua constituisti hominem, ut dominetur creaturis quae a te factae sunt

(1) Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim słowem

(2) i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały

Występują tu formy od czasowników: po grecku *poieo*, *kataskeudzo* (tworzyć), *ktidzo*, w łacińskiej wersji – *facio*, *constituo* (ustanowić, stworzyć), *creo*, w polskim tekście – „czynić”, „stworzyć”. W pierwszym wersie jest wyraźne nawiązanie do Księgi Rodzaju (Rdz 1,1nn), gdzie Bóg swoim słowem czyni świat oraz człowieka i występuje ten sam czasownik *poieo* w znaczeniu czynić, stworzyć. Stworzenie człowieka jest oddane przez *kataskeudzo*, a w Genesis przez *poieo* (Rdz 1,27). Natomiast „efekt” działania Boga, czyli stwarzania, jest oddany za pomocą *ktisma*, który to wyraz pochodzi od czasownika *ktidzo*. Znowu mamy do czynienia z brakiem konsekwencji w doborze słów. Nie jest to dziwne, jeśli pamiętamy, że Biblia nie stanowi jednolitego dzieła, a nawet w obrębie jednej księgi nie można mówić wyłącznie o jednym autorze. Niemniej jednak można spróbować wyciągnąć wnioski na podstawie tego fragmentu, że czasowniki *ktidzo* i *poieo* mogą mieć znaczenie „stwarzać” i mogą być rozu-

miane synonimicznie, skoro czynność i jej efekt są określane przez formy od nich pochodzące.

Wybrałem powyższe fragmenty, aby na ich podstawie pokazać, że wzajemne relacje znaczeniowe między czasownikami *ktidzo* i *poieo* posiadają charakter ambiwalentny. Z jednej strony, biorąc pod uwagę kontekst działania Boga, mogą być synonimami lub za ich pomocą można podkreślać dyferencję między różnymi rodzajami stworzeń. Nieścisłość znaczeniowa może być powodem nieporozumień i błędnych interpretacji.

3. *KTISMA* I *POIEMA* U POPRZEDNIKÓW ARIUSZA.

Ariusz nie był pierwszym, który użył terminów *ktisma* i *poiema* w odniesieniu do Syna Bożego. Uczynili to wcześniej uczniowie Orygenesusa: św. Dionizy Aleksandryjski († 264/265) i św. Grzegorz Cudotwórca († 270) oraz Theognost († po 309). Pierwszy z nich jako biskup Aleksandrii został posadzony o negowanie jedności Trójcy. Jednym z konkretnych zarzutów było to, iż nazywał Syna stworzeniem i używał nieodpowiednich porównań³⁰. Oskarżenia te doszły do papieża Dionizego (Rzymskiego), który zwołał w tej sprawie synod i skierował list do swego Imiennika i do Kościoła Aleksandryjskiego. Aleksandryjczyk napisał cztery księgi dzieła „Odparcie zarzutów i obrona”, które miały być potwierdzeniem jego ortodoksji. Z tej autoapologii zachowały się jedynie fragmenty przekazane nam przez św. Atanazego w *De sententia Dionysii*³¹. Tam też napisał: „dziełem (*poiema*) zrodzonym jest Syn Boży, nie jest odrębny, ale obcy naturze Ojca, jak jest [obcy] rolnik w stosunku do winorośli i budowniczy okrętów w stosunku do okrętu i będąc dziełem (*poiema*) nie istniał zanim nie został zrodzony”³², dalej wyjaśnia, że „Chrystus jest wieczny będąc Logosem, Mądrością i Potęgą, nie jakoby najpierw nie był zrodzony, a potem Bóg Go zrodził, ale tak, że Syn nie ma istnienia sam przez się, lecz z Ojca”³³. Aleksandryjczyk uży-

³⁰ H.Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 176

³¹ B.Altaner, A.Stuiber, *Patrologia* (tł. P. Pachciarek), Warszawa 1990, 301

³² św. Atanazy, *De sententia Dionysii*4.2: H.G.Opitz, *Athanasius Werke*, t. II.1, Berlin 1935, 48 (tł. własne)

³³ Tamże, 15.1: H.G.Opitz, dz. cyt., 57 (tekst polski za: H.Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, 108

wa terminu *poiema* w odniesieniu do Syna, ponieważ po grecku określa się tak nie tylko owoce pracy manualnej, ale także wytwory myśli ludzkiej, o czym wspominałem omawiając znaczenie słownikowe. Przypadek sporu między Dionizym Aleksandryjskim a Rzymskim jasno pokazuje różnice między teologami Wschodu i Zachodu. Mówili o tym samym, ale wychodzili z różnych punktów. Biskup Rzymu bronił jedności Trójcy i gdy usłyszał o trzech hipostazach, to mógł zrozumieć, opierając się na etymologii, że greckie słowo *hypostasis* jest równoważnikiem łacińskiego terminu *substantia*, o którym czerpał wiadomości z dzieł Tertuliana († ok. 220), że oznacza niepodzielną i konkretną rzeczywistość Bóstwa. Stąd już prosta droga do uznania, że nauka o trzech hipostazach jest równoznaczna z triteizmem. Biskup Aleksandrii mówiąc o hipostazach podkreślał odrębność Osób uciekając przy tym od monarchianizmu. Można uważać, że kontrowersja między dwoma Dionizymi dotyczy nie tyle kwestii doktrynalnych, ile językowych, chociaż kwestie terminologiczne były jedynie w pewnym stopniu źródłem sporu, ponieważ za słowami stały różnice teologiczne między tradycjami Wschodu i Zachodu, co w następnym stuleciu się objawiło.³⁴

Grzegorz z Neocezarei w Poncie, zwany Cudotwórcą, również uczeń Orygenesusa, mówiąc o Synu użył określeń: *ktisma* i *poiema*. Informuje nas o tym św. Bazyli Wielki († 379) w liście *Ad primores Neocaesareae*.³⁵ Píše on, że te wyrażenia dostarczają wielkiej siły heretykom, co mogło odpowiadać prawdzie, zważywszy na autorytet Grzegorza.

Theognost był zwierzchnikiem szkoły katechetycznej w Aleksandrii. Napisał on w duchu Orygenesowskim *Hypotyposeon* – zarys dogmatyki w siedmiu księgach, które nie zachowały się do naszych czasów, ale znał i czytał je w IX wieku Focjusz, patriarcha Konstantynopola. Focjusz w swoim dziele *Bibliotheca* przekazuje, że Theognost nazwał Syna stworzeniem (*ktisma*) i że wiele innych jeszcze określeń wspólnie z Orygenesem Synowi przypisywał wiedziony tą samą [co Orygenes] bezbożnością.³⁶ Nie możemy dziś rozstrzygnąć czy Focjusz dokładnie cytował Theognosta czy jedynie przekazywał jego główne poglądy. W. Barnard twierdzi, że Focjusz raczej nie wyklada

³⁴ J.N.D.Kelly, *dz. cyt.*, 108-109; H. Pietras, *Początki...*, *dz. cyt.*, 178-179

³⁵ św. Bazyli, *Epistulae*, 210.5: PG 32, 776B

³⁶ Focjusz, *Bibliotheca*, 106: PG 103, 373

doktryny, lecz daje pierwszeństwo na korzyść wątpliwości albo dostosowuje poziom do słuchacza nieobeznanego z religią chrześcijańską lub być może zataja część prawdy wierząc, że jakakolwiek wiedza o Synu jest lepsza niż absolutna ignorancja w tej dziedzinie. Zauważa także, iż Theognost użył *ktisma* w takim rozumieniu, jak Dionizy Aleksandryjski *poiema*³⁷. To spostrzeżenie jest ważne, jeśli pamięta się, że właśnie słowa i ich interpretacja stanowią o znaczeniu głoszonej nauki. W ten sposób można zrozumieć, dlaczego Ariusz i jego największy adwersarz, św. Atanazy, powoływali się na Theognosta dowodząc poglądów wzajemnie odmiennych. Św. Atanazy powołuje się na Theognosta, że ten, posługując się wyrażeniem „z istoty Ojca” w odniesieniu do Syna, wyklucza arianizm. Natomiast arianie powoływali się na niego jako na autorytet stojący po ich stronie wskazując na użycie *ktisma* w odniesieniu do Syna³⁸.

Wszyscy wymienieni poprzednicy Ariusza należeli do tzw. aleksandryjskiej szkoły egzegetycznej, której najwybitniejszym przedstawicielem był Orygenes († 254). Szkoła ta stworzyła nowy kierunek w egzegezie biblijnej, który opierał się na przekonaniu, iż nie można pozostać na dosłownym rozumieniu tekstu, gdyż zawiera on sens głębszy niż wyrazowy. Ten głębszy sens nazwano alegorycznym³⁹. Sam Orygenes twierdzi, że „wszystko jest ukryte i schowane w opowiadaniach historycznych Pisma Świętego”⁴⁰. Dalej omawia pierwszy opis stworzenia świata i człowieka z Rdz 1,1nn i odwołując się do zdrowego rozsądku stawia pytania retoryczne: „Czyż więc rozsądny człowiek będzie sądził, że pierwszy, drugi i trzeci dzień, wieczór i poranek był bez Słońca, Księżyca i gwiazd, a ów jakoby pierwszy dzień upłynął nawet bez nieba?”⁴¹. Nie wszędzie jednak Orygenes doszukiwał się sensu alegorycznego, ponieważ – jak sam twierdził – są miejsca, w których jasno widać, że opisywany fakt jest historycznie prawdziwy. Jako przykład podaje zbudowanie świątyni przez Salomona w Jerozolimie czy ważność dosłownej interpretacji przykazań Dekalogu⁴².

³⁷ W. Barnard, *The Antecedents of Arius*, 180: *Vigiliae Christianae* 24 (1970), 172-188

³⁸ Tamże, 180-181

³⁹ H. Langkammer, *Aleksandryjska szkoła egzegetyczna: Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1985, 347-348

⁴⁰ Orygenes, *dz. cyt.* 4.3.11, 362

⁴¹ Tamże, 368

⁴² Tamże, 368-369

Dla pełniejszego obrazu środowiska teologicznego, które mogło mieć wpływ na Ariusza, trzeba wspomnieć o drugiej szkole interpretacji Pisma Świętego. Chodzi o szkołę w Antiochii. Nie była ona szkołą w sensie instytucji czy szkoły katechetycznej, jak wspomniana wcześniej szkoła aleksandryjska, lecz można w tym przypadku mówić raczej o kierunku i metodzie badań egzegetycznych⁴³. Za założyciela tej szkoły uchodzi św. Lucjan (Lukian) z Antiochii († 312). Jedni uważają go za ucznia Pawła z Samostat († po 272), który głosił monarchianizm, a inni wprost przeciwnie – za jego opozycjonistę⁴⁴. Sama postać św. Lucjana jest na tyle zagadkowa, iż mówi się nawet o dwóch różnych osobach o tym imieniu, powstanie szkoły egzegetycznej przesuwana się na wiele lat później, widząc w Diodorze z Tarsu († 393) jej założyciela⁴⁵. Antiocheńska metoda egzegetyczna opierała się na dosłownej interpretacji tekstu biblijnego. Dokładniejsze jej założenia znamy jednak z czasów Diodora i Teodora z Mopsuestii († 428)⁴⁶. Wspomnienie o tej szkole jest dla nas istotne, ponieważ sam Ariusz i jego zwolennicy byli nazywani kollucjanistami⁴⁷.

4. SYN ZRODZONY A NIESTWORZONY W CREDO NICEJSKIM.

Cesarz Konstantyn jako *Pontifex Maximus* był odpowiedzialny za kult i kalendarz świąt wszystkich religii Imperium Romanum. Musiał wiedzieć, kiedy ma być obchodzona Wielkanoc oraz jaka jest formuła wiary chrześcijańskiej, aby wedle niej mógł określić, kto jest ortodoksyjnym chrześcijaninem. Dla Konstantyna, który stał się jedynowładcą, z politycznego punktu widzenia nie były obojętne schizmy i niepokoje w łonie Kościoła. Zwołał on synod biskupów, który został uznany przez cały Kościół za obowiązujący w sprawach wiary dla wszystkich i nazwany w 431r. w Efezie Pierwszym Soborem Powszechnym. Przyczyną zwołania była prawdopodobnie chęć

⁴³ H. Langkammer, *Antiocheńska szkoła egzegetyczna: Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1985, 647

⁴⁴ H. Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 362

⁴⁵ M. Simonetti, *Luciano di Antiochia: Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane diretto da Angelo Di Berardino*, vol. II, Casale Monferrato 1994, 2042-2044; szerzej na ten temat: G. Bardy, *Recherches sur S. Lucie d'Antioche et son école*, Paris 1936

⁴⁶ H. Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 138-140

⁴⁷ M. Simonetti, *art. cyt.*, 2043

celebrowania obchodów dwudziestolecia panowania⁴⁸. Obrady trwały od 20 maja do 19 czerwca 325r⁴⁹. Jedną z najważniejszych spraw do rozwiązania był oczywiście spór biskupa Aleksandra z Ariuszem, co pociągało w konsekwencji wypowiedzenie się na temat bóstwa Syna Bożego. Ustalono wtedy symbol wiary, którego elementy były wprost przeciwne do poglądów ariańskich. Syn między innymi został określony jako *gennetheis ou poietheis*⁵⁰, co łacina oddaje przez *natus non factus*⁵¹. W tekście polskim jest to tłumaczone jako „zrodzony nie stworzony”⁵² albo jako „zrodzony a nie uczyniony”⁵³. W tekście greckim są tu użyte formy imiesłowów od czasowników *gennaō* i *poieō*. Ta formuła wyraźnie przeciwstawia się Ariuszowemu *poieō*. Nazwanie Syna *poieō* zostało kategorycznie odrzucone. Co jednak z określeniem *ktisma*? Dlaczego nie zostało również wykluczone? Ariusz, jak to zostało pokazane, używał je obok siebie. Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym było podstawą nauczania. Prawdy wiary były wyjaśniane i popierane cytatami biblijnymi. Ojcowie soboru także dbali, aby wykład wiary był podparty wyrażeniami zaczerpniętymi z Pisma Świętego. Wyraźne odnośniki biblijne to np. „jeden Bóg i Ojciec (...) oraz jeden Pan Jezus Chrystus” (1Kor 8,6), „byty widzialne i niewidzialne” (Kol 1,16), „będzie sędził żywych i umarłych” (2Tm 4,1). O ważności pochodzenia słowa świadczy fakt, iż słynne nicejskie określenie *homoousios* (współistotny) wywołało niepokój teologów, nawet tych odrzucających naukę Ariusza, między innymi z tego powodu, że słowo to nie występuje w Biblii. Już na ponad pół wieku przed Soborem Nicejskim Dionizy Aleksandryjski uważa, że nie jest zobowiązany do używania żadnego słowa, które nie jest biblijne i próbuje oddać je w inny sposób: „To nieprawda, że mówiłem o Chrystusie, iż jest *homoousios* Bogu. Jeśli bowiem, jak mówiłem, słowo to nie znajduje się w żadnym miejscu Pisma

⁴⁸ H. Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 188; Tenże, *Wprowadzenie: Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. I (układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras), Kraków 2002, 21

⁴⁹ *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła* (opr. S. Głowa, I. Bieda), Poznań 1997, 611 (BF)

⁵⁰ *Dokumenty...*, dz. cyt., 24; w oryginale ze względów syntaktycznych wyrazy są podane w akuzatiwie, ja przytaczam je w nominatiwie

⁵¹ Tamże

⁵² *Breviarium...*, dz. cyt., 612 (BF 9.7)

⁵³ *Dokumenty...*, dz. cyt., 25

świętego, to w każdym razie to samo w inny sposób starałem się wyjaśnić⁵⁴. Można przypuszczać, że analogicznie postąpiono z *ktidzo* i *poieo*. Pierwsze z nich jest odniesione w Biblii do Mądrości (Prz 8,22), więc można było tego słowa wyłączyć, choć – jak to zostało pokazane – mogło znaczyć to samo, co wykluczone w tym kontekście *poieo*⁵⁵.

5. PRÓBA INTERPRETACJI *KTISMA* I *POIEMA* U ARIUSZA.

Jak zaznaczyłem na początku, nie można powiedzieć dokładnie, co Ariusz rozumiał pisząc o Synu Bożym, że jest *ktisma* i *poiema*. Jest to do końca niemożliwe, po pierwsze dlatego, że nie posiadamy całości jego dzieła pt. „Thalia”, a nawet licznie zachowane fragmenty nie oddają całości w sposób pewny i rzetelny. Po drugie, to, co posiadamy z jego twórczości, jest zachowane dzięki przekazowi jego najzacieklejszego przeciwnika – św. Atanazego. Można z dużym prawdopodobieństwem sądzić, iż wierność przekazu niekoniecznie musi być zachowana w sensie literalnym. Na takie trudności natrafiamy w zasadzie w wielu przypadkach autorów starożytnych, co nie oznacza, że wszelka interpretacja jest wykluczona. Chodzi raczej o próbę wyjaśnienia na podstawie tego, co posiadamy.

Wyrażenie *ktisma kai poiema* jest przekładane po prostu jako „stworzenie”⁵⁶, w sposób opisowy przez „l'unica creatura creata direttamente dal Padre”⁵⁷ (jedyne stworzenie stworzone bezpośrednio przez Ojca – tł. własne), jako „stworzenie i twór”⁵⁸ – autor wyjaśnia, że *ktisma* – to coś powołanego z nicości, a *poiema* – coś uczynionego z elementów uprzednio istniejących⁵⁹. Nie ulega wątpliwości, że współcześni Ariuszowi w podobny sensie rozumieli to wyrażenie. Kwestią do zinterpretowania pozostaje odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat te rzeczowniki wybrał?

⁵⁴ św. Atanazy, *De sententia Dionysii* 18.2: H.Pietras, *Początki...*, dz. cyt., 178

⁵⁵ Podkreślam odniesienie *poieo* do Syna, ponieważ sam czasownik jako taki nie został wyrugowany – na samym początku *Credo* Ojciec jest określony jako *poietes* (stworzyciel).

⁵⁶ J.Ożóg, *art. cyt.*, 31; J.N.D. Kelly, *dz. cyt.*, 174;

⁵⁷ M.Simonetti, *Ario-Arianesimo: Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane diretta da Angelo Di Berardino*, vol. I, Casale Monferrato 1994, 337

⁵⁸ S.Longosz, *Problem...*, dz. cyt., 184,185,186,187

⁵⁹ Tamże, 238

Pierwszą próbą wytłumaczenia może być szata literacka utworu. „Thalia” miała być dziełem poetyckim, a przynajmniej w jakiejś części. Chodzi oczywiście o formę przekazu, bo merytorycznie „Thalia” miała być czymś w rodzaju systematycznego, ale popularnego wykładu teologii autora⁶⁰. Może więc dobór tych wyrazów był podyktowany walorami stylistycznymi – pleonazm, figura stylistyczna, która zestawiając obok siebie synonimy powoduje podkreślenie znaczenia. Jednak zachowane fragmenty raczej nie świadczą o wybitnych zdolnościach poetyckich Ariusza.

Kiedy przypomnimy sobie podwójny charakter znaczeniowy *ktisma* i *poiema*, to powstaje także dwojaka możliwość interpretacji. Z jednej strony dla uniknięcia niejasności czy chodzi w tym przypadku o stworzenie z niczego czy z elementów wcześniej istniejących oraz czy przedmiotem stworzonym jest coś niematerialnego (wytwór myśli) czy byt realnie istniejący, użycie tych dwóch wyrazów wyraźnie przesądza o znaczeniu – Syn jest na pewno stworzeniem, co w konsekwencji oznacza, że nie może być równy Ojcu. Z drugiej strony, takie określenie daje możliwość obrony przed przeciwnikami: nie jest to żadna herezja, ponieważ te wyrazy zaczerpnięte są ze Starego Testamentu, a inni takich określeń w odniesieniu do Syna również używali. Wydaje się, że taka próba podwójnej interpretacji może być uprawniona również poprzez fakt dwóch tradycji teologicznych w odniesieniu do egzegezy tekstów biblijnych. Z jednej strony Ariusz był związany ze szkołą antiocheńską, która stosowała dosłowną egzegezę Pisma Świętego, i to potwierdzałoby, literalne rozumienie *ktisma* i *poiema*. Z drugiej strony, Ariusz żył i nauczał w Aleksandrii, gdzie znano alegoryczną metodę egzegezy, która pozwala na szerszą i wcale niejednoznaczną interpretację. Ambiwaletność znaczeniowa tej formuły mogła być zamierzona od początku lub po rozpoznaniu zρέcznie wykorzystana podczas późniejszych sporów. Można także w tej formule znaleźć element propagandowy – słuchacze, ludzie wiary, nie będą mieli nic przeciw powoływaniu się na Biblię i uznane autorytety, a nie każdy natychmiast zorientuje się w prawdziwym znaczeniu. To praktyczne spojrzenie wcale nie jest pozbawione podstaw. Dowodem na brak zrozumienia istoty sprawy jest list Konstantyna do Aleksandra i Ariusza,

⁶⁰ Tenże, *Literacki...*, art.. cyt., 113,116

w którym okazuje on nawet życzliwość i zainteresowanie sprawami Kościoła. Niestety treść tego pisma pokazuje, że cesarz nie ma pojęcia o przedmiocie sporu. Według niego sprawa przedstawiała się tak: „Aleksander zupełnie niepotrzebnie zadał swoim kapłanom pytanie, co sądzą o jakimś tam miejscu z Pisma świętego. Właściwie chodziło o jakieś głupstwo. Ariusz ze swej strony nieroztropnie powiedział to, o czym nawet myśleć nie powinien, (...) nie trzeba było pytać o takie drobiazgi”⁶¹. Oczywiście, że nie wiemy czy tym „głupstwem” i „drobiazgami” dla Konstantyna były akurat *ktisma* i *poiema*, niemniej świadczy to o braku orientacji *in genere*. Nauka ariańska bardzo szybko rozprzestrzeniła się po całym chrześcijańskim Wschodzie, a trudno przypuszczać, że większość mieszkańców była wykształconymi teologami wrażliwymi na wszelkie szczegóły, skoro nawet cesarz w tym względzie okazał ignorancję.

⁶¹ Euzebiusz z Cezarei, *Vita Constantini* 2.69: J.Ożóg, *art. cyt.*, 33